



Poznaj pływające ogrody

Popłyn z nami na wycieczkę kajakową i odkryj największą, niedocenianą atrakcję Szczecina: niesamowite kanały i rozlewiska Międzyodrza. To tylko kwadrans drogi od centrum miasta



Arkadiusz Kozaczuk, współautor przewodnika kajakowego, podczas jednej z wypraw po Międzyodrzu

ANDRZEJ KRAŚNICKI JR

Pływający Ogród czy też Floating Garden. Zielona Wenecja Północy czy też Szczecińska Amazonia. Wokół tego, co tworzy oś i bezpośrednio sąsiedztwo Szczecina, powstało mnóstwo hasel, skojarzeń, mitów. A jak jest naprawdę?

Tak naprawdę żadne z tych hasel nie jest w stanie oddać fascynującego piękna i zaskakujących widoków. Wylaniające się zza morza zieleni wieże najbardziej znanych szczecińskich budynków, krążący nad głowami bieliki, czający się na małe ryby kolorowy zimorodek, bóbr z chłupotem chowający się w wodzie, woda tak czysta, że widać dno, labirynt malowniczych kanałów. Wszystko to zaczyna się kwadrans drogi samochodem od Bramy Portowej. To coś, czego nie odda najlepszy opis i zdjęcie. Skarb, którego wciąż wielu nie docenia. Prawdziwa duma Szczecina budząca wielką zazdrość wtajemniczonych turystów z innych zakątków Polski.

Kajakiem najlepiej

I do poznania tej krainy zapraszamy. Dlaczego z pokładów kajaków? Bo to kajak jest najlepszą jednostką pozwalającą poznać uroki wodnego Szczecina. Tylko nim wpłyniemy w najbardziej malownicze zakątki, płytkie uroczyska kanały czy też chronione prawem rezerwaty, w których zabronione jest

używanie silników. To z kajaka, a nie hałaśliwej łodzi motorowej można zobaczyć bielika, sokoła, czapkę, bobry, które sąsiadują z mieszkańcami wielkiego miasta. W końcu to kajak jest też najbardziej dostępną jednostką pływającą. Wypożyczenie na cały dzień dwuosobowego kajaka kosztuje tyle, ile dwa bilety do kina. Kajak nie potrzebuje też drogiej infrastruktury. Wystarczy kawałek plaży, łagodnie opadającego nabrzeża, dwie belki na dachu samochodu do transportu jednostki w dowolne miejsce.

W czterech cotygodniowych cyklach przedstawimy, jak można ciekawie spędzić czas na wodzie w okolicach Szczecina. Przede wszystkim na Międzyodrzu. Na dokładnych mapach przedstawimy trasy wycieczek oraz ich opis (pierwsza już dziś na drugiej stronie). Jedną z proponowanych wycieczek będzie miała zupełnie inny charakter. To szlak prowadzący do samego Szczecina, który od strony wody prezentuje się najwspanialej, a czasem wręcz zaskakująco. Mapy i opisy przygotowane zostały na podstawie przewodnika „Szczecin, Międzyodrzu, Jez. Dąbie - miejski przewodnik kajakowy”.

W kolejnych odcinkach doradzimy też, jak efektywnie wiosłować, jak bezpiecznie wsiadać i wysiadać z kajaka. A już dziś informujemy, jak przygotować się do kajakowej wędrowki i na co uważać.

Turystów przybywa

Do tego, że warto zobaczyć Międzyodrzu, przekonuje się coraz więcej turystów. Widać to po rozwoju kajakowych wypożyczalni. Jeszcze pięć lat temu była tylko jedna: stara baza PITK z rozpadającym się sprzętem. W ubiegłym sezonie kajaki wypożyczały już trzy firmy, a i tak sprzęt na weekend trzeba było rezerwować kilka dni wcześniej.

- Nie dość, że turystów przybywa, to na dodatek nie boją się już nieciekawej czasem pogody i pływają, kiedy wieje, kiedy są chmury, nawet w czasie deszczu - mówi Marcin Ważny, który od kilku lat w małej, nadodrzańskiej wsi Siadło Dolne (kwadrans od Szczecina) prowadzi wypożyczalnię. - Tylko w pierwszym roku mojej działalności sezon trwał jedynie latem. Teraz turyści przyjeżdżają, jak tylko z rzeki zniknie lód.

W tym sezonie nad Odrą zaczynają działalność trzy kolejne firmy!

Kto jeszcze nie jest przekonany, czy warto wyłożyć kilkadziesiąt złotych, nie jest pewien, czy sam sobie poradzi, może skorzystać z okazji i wybrać się na wycieczkę razem z nami. Od dziś ruszamy z serią czterech konkursów. Do wygrania - darmowe wypożyczenie kajaka i udział w wycieczce po kanałach Międzyodrza, którą poprowadzą autorzy wspomnianego przewodnika (szczegóły poniżej).

Uratujmy Międzyodrzu

Zachęcając do eksploracji Międzyodrza, chcemy jednocześnie zaapelować do instytucji i samorządów odpowiedzialnych za ten teren o to, by ów skarb uratować. Niestety w ostatnich latach kanały i rozlewiska systematycznie zarastają i zamulają się. To efekt pozostawienia przyrody samej sobie. W przypadku Międzyodrza to fatalne rozwiązanie, które skutkuje gwałtownym spadkiem liczby gatunków ptaków, które ży-

ją na tym terenie. Nasi niemieccy sąsiedzi, którzy nad Odrą też mają swoje rozlewiska, dbają, by nie zmieniały się w bagno. Miejscowi rolnicy poprzez dotacje zachęceni są do hodowli owiec, które działając niczym najlepsza kosiarka utrzymują optymalny dla przyrody stan polderów. Nasze Międzyodrzu jest stokroć atrakcyjniejsze i większe. Niemieccy kajakarze chętniej zapuszczają się w rozbudowaną sieć kanałów po naszej stronie granicy. Szkoda byłoby to stracić. ●

Konkurs

Wygraj wycieczkę

●● Zapraszamy na wycieczkę po szczecińskich pływających ogrodach.

W najbliższą sobotę, 15 maja, chcemy zabrać na wycieczkę po nieznanymi zakątkach Międzyodrza naszych Czytelników. Popłyniemy ten, kto najciekawiej, oryginalnie, zabawnie uzasadni chęć udziału w wycieczce.

Należy odpowiedzieć na jedno proste pytanie: Dlaczego chcesz poznać pływające ogrody? Prosimy o podanie w każdym mailu numeru telefonu komórkowego osoby, która chce wziąć udział w wyprawie. Na pierwszą kajakową wycieczkę zabierzemy 16 osób, których uzasadnienia spodobały nam się najbardziej. Zwycięzców poinformujemy telefonicznie w piątek.

Na wasze maile czekamy pod adresem: kamila.mateczak@szczecin.agora.pl od dziś do piątku 14 maja do godz. 12.

Podczas każdej wycieczki będzie można w prostych konkursach wygrać kajakowe gadzety. Przygotowanych mamy 40 wodoodpornych etui na telefony komórkowe i inne drobiazgi ufundowane przez firmę Kajaki.pl oraz 24 przewodniki kajakowe po Międzyodrzu z autografami autorów ufundowane przez „Gazetę”.

Zapewniamy bezpieczne, wygodne, dwuosobowe kajaki, kamizelki asekuracyjne, wiosła. Uczestnicy płyną jednak na własną odpowiedzialność. Konkurs adresujemy do osób powyżej 21 lat.

Zaczynamy w najbliższą sobotę, 15 maja. Kolejne wycieczki co tydzień aż do 5 czerwca. ●

Gdzie perkoz dwuczuby i czapla

Krystalicznie czysta woda wije się jak wąż. Każdy zakręt odkrywa nowe widoki, czasami udaje się zaskoczyć płochliwą czaplą. Przed nami najpiękniejszy kanał Międzyodrza

ANDRZEJ KRAŚNICKI JR

Wycieczkę zaczynamy w Siadle Dolnym, w wypożyczalni kajaków (na mapie oznaczony kotwiczka jako punkt wodowania nr 20). Przepływamy na drugą stronę rzeki i płyniemy na północ, wypatrując po prawej śluzy. To wrota Międzyodrza, które prowadzą do Żeglückiego Przekopu zwanego też Kanalem Kwiatowym. Ten 750-metrowy odcinek prostego jak strzała kanału to w opinii wielu turystów najpiękniejszy kawałek Międzyodrza. Nie chodzi tylko o malownicze otoczenie. Spójrzcie w wodę. Jest niezwykle czysta, jak przez idealną szybę widać podwodną roślinność. Można odnieść wrażenie, że unosimy się w powietrzu.

Kanał kończy się w szerokiej Żeglücki, którą płyniemy na północ. Żeglücka wije się jak wąż. Można stracić rachubę, ile zakrętów jeszcze przed nami. Wyskakując zza kolejnego łuku zdarza się zaskoczyć płochliwą czaplą. To okazja, by bez lornetki z bliska zobaczyć tego pięknego ptaka.

Drewniane pale mocujące sieci rybackie to znak, że zbliżamy się do kolejnej śluzy. Jeśli zauważymy akurat łódź rybaków, popatrzmy, jak wyciągają sieć pełną trzepoczących się ryb. Niewymiarowe sztuki trafiają do wody, ale często zanim nabiorą wigoru i zanurzą się, padają ofiarą drapieżnych ptaków. Jeśli mamy czas, warto zacząć się gdzieś w trzcinach.

Do śluzy prowadzi krótki kanał. My płyniemy jednak prosto mijając po lewej stronie przepompowni. Kanał choć szeroki jest w tym miejscu malowniczy. Trzymamy się lewego brzegu. Prawy to w jednym z zakątków

„dom” rodziny łabędzi. Nie denerwujmy ich.

Kanał wydaje się ślepo kończyć, ale tuż przed ścianą trzcin w prawo odchodzi prosty przekop kończący się przy kolejnej śluzie. Po jej lewej stronie można się desantować (punkt odpoczynku nr 11).

Jeśli mamy czas i siły, możemy zapuścić się w nadprogramową sześciokilometrową wycieczkę prowadzącą na południe Obnicą. Końcówka kanału jest zarosnięta i spłycona. Dno jest tam wyjątkowo grząskie. Kadłub niemal zasyca, wiosło zapada się jak w maśle.

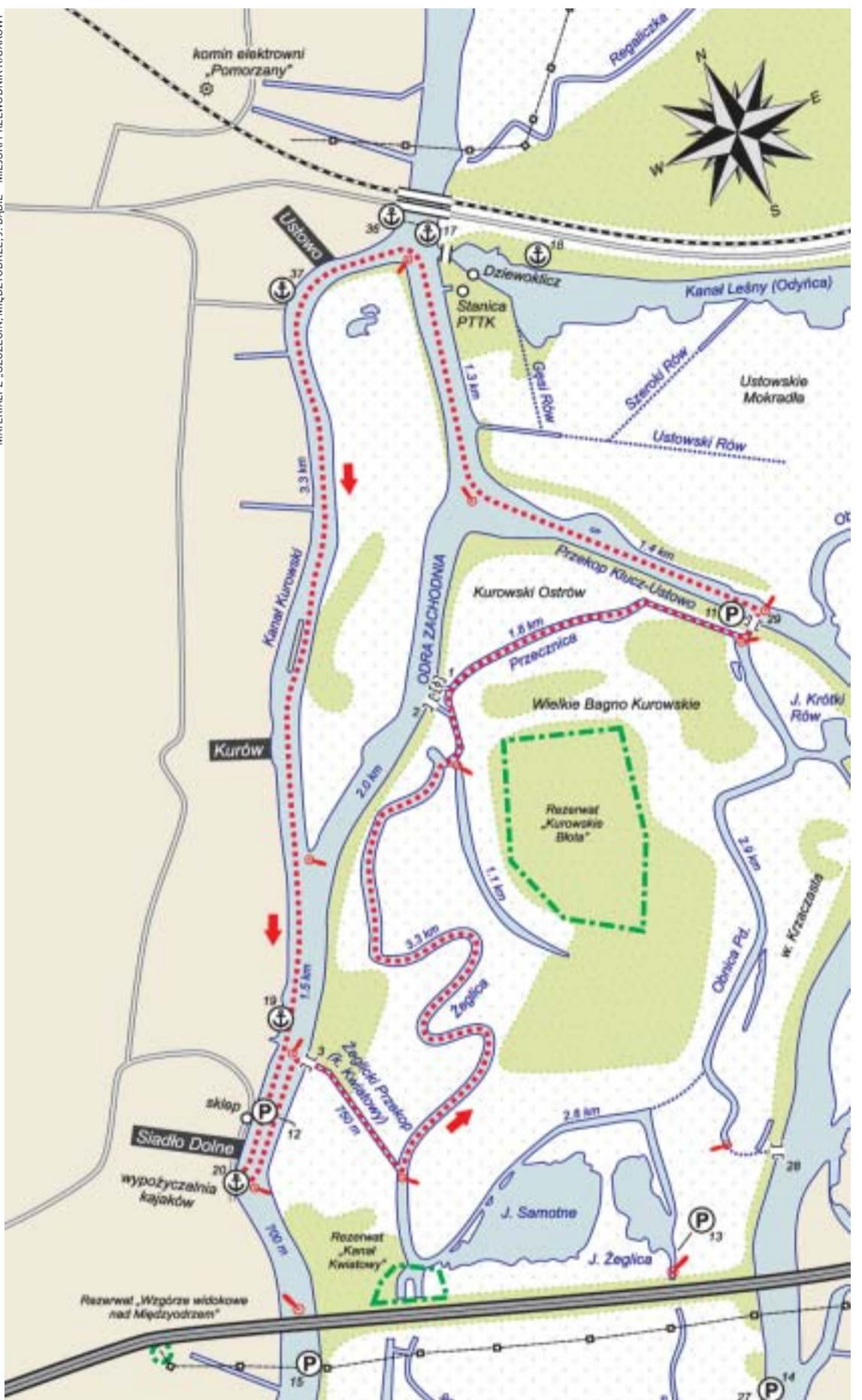
Ze śluzy wypływamy na przekop Klucz-Ustowo. Trzymamy się jednego z brzegów, bo ruch barek jest tu spory. Wpływamy na Odrę. W prawym brzegu ukrywa się wejście do krótkiego, urokliwego Ustowskiego Rowu. Odrą docieramy niemal do widocznego z od dali mostu. W jego sąsiedztwie można odpocząć na kąpielisku Dziewoklicz. Na południe wracamy Kanalem Kurowskim. Żółte boje oznaczają miejsce, z którego kiedyś planowano czerpać wodę pitną dla szczecinian. Przy odrobinie uwagi zauważymy śliczne perkozy dwuczuby, których w tej okolicy jest sporo. Warto też zajrzeć w ślepe, krótkie kanały po prawej.

Płynąc na południe spójrzcie na nadodrzańską skarpe. Jest tu kilka budzących zazdrość efektownych rezydencji.

Dopływając do Siadła Dolnego po prawej zobaczymy niskie, drewniane nabrzeże. Można tu zacumować i wstąpić do pobliskiego sklepu. Kilkaś metrów dalej jest już nasza meta.

Długość trasy to około 14 kilometrów. Świetnie nadaje się na rozpoczęcie sezonu. ●

MATERIAŁY Z „SZCZECIN, MIĘDZYODRZE, J. DĄBIE – MIEJSKI PRZEWODNIK KAJAKOWY”



Trasa opisanej wycieczki

Skorzystaj z przewodnika

● Zarówno mapa, jak i opis trasy na tej stronie pochodzą z wydanego pod koniec kwietnia przewodnika „Szczecin, Międzyodrze, j. Dąbie – miejski przewodnik kajakowy”. Najważniejszą jego częścią to dokładna mapa obejmująca obszar od ujścia rzeki Ina do Widuchowej. Umieszczone są na niej wszystkie istotne dla kajakarza informacje, np. długość poszczególnych kanałów, tras, miejsca do wodowania czy też odpoczynku. Są też propozycje dziesięciu wycieczek (każda z osobną mapą i opisem trasy), opisy nadodrzańskiej przyrody i 14 szczecińskich atrakcji, które najlepiej poznać właśnie od strony wody. Autorzy, Andrzej Kraśnicki jr (na co dzień dziennikarz „Gazety”), Grzegorz Koralewski i Arkadiusz Kozaczuk, od lat penetrują zakątki Międzyodrza. Ostatni rok poświęcili na pływanie tylko na potrzeby przewodnika. Całość wydana została na specjalnym, wodoodpornym



Okładka przewodnika dla kajakarzy
materiale. Przewodnik wydało Wydawnictwo Walkowska. Kosztuje 34,90 zł. ●

Praktyczne porady

Na co uważać w czasie wycieczki

- Tak jak przy jeździe na rowerze czy nartach ważne jest zachowanie pewnych zasad. Oto garść podstawowych informacji i porad odnoszących się do pływania kajakiem po okolicach Szczecina.
- – **BARKI I PCHACZE.** Może trudno w to uwierzyć, ale o tym, że coś takiego macie za plecami orientujecie się 10 m przed kolizją. Te jednostki poruszają się po rzece zaskakująco cicho. Lepiej trzymać się brzegu, a jeśli już musimy przecinać nurt, lepiej od czasu do czasu się obejrzyć.
- – **FALE WYWOŁANE PRZEZ MOTORÓWKI.** Ustawiamy się przodem do fa-

li, ewentualnie pod lekkim kątem i powoli płyniemy na nie. Stanie w miejscu może się skończyć obróceniem kajaka bokiem do następnej fali. Nie uciekamy też do umocnionego brzegu. Odbite fale, choć z mniejszą siłą, natrą na nas pod innym kątem.

● – **FALE WYWOŁANE PRZEZ WIATR** - groźne na rozległych skrzyżowaniach Odry i Regalicy z innymi szlakami żegludowymi. Można płynąć pod, z fali, pod kątem, ale nigdy bokiem. Wysokość fali, jaka nie jest dla nas groźna, to kwestia kajaka, w jakim płyniemy, własnego wyczucia i rozsądku. Najgroźniejsze fale są na jeziorze Dąbie. Zapuszczanie się na jego środek to ryzyko. Początkowo kołysanie może być niegroźne, by po kilkuset metrach przyprawić o ciarki. A manewr za-

wrócenia może być już bardzo ryzykowny.

● – **PODWODNE PRZESZKODY** - kamienie i zanurzone pnie często dostrzeżemy dopiero w ostatniej chwili. Przeszkody te są zwykle przy brzegu. Jeśli chcemy na niego wpaść z rozpędu, by przy wysiadaniu nie moczyć nóg, warto najpierw powoli podpłynąć i sprawdzić podejście.

● – **ZALAMANIE POGODY.** Przy całodziennych wypadach pogoda potrafi zaskoczyć. Dobrze mieć worek z wiatrówką. Zmoknięci narażamy się na poważne wychłodzenie. W przypadku burzy uciekamy do brzegu, można wbić się w trzcinę. Unikamy sąsiedztwa drzew.

● – **SŁOŃCE** - może wykończyć, jeśli na głowie nie będzie słomkowego kapelusza czy też jasnej czapki. Nakry-

cie głowy jest niemniej ważne od wiosła i to nie tylko latem.

● – **CZAS** - upływa szybko. Tak rozplanujcie wyprawę, by wrócić przed zmrokiem. W ciemnościach w kanałach można się pogubić. Można przyjąć, że w trakcie 5 minut spokojnego wiosłowania pokonujemy około 400 metrów.

Tego nie rób!

- – Jeśli nie zakładasz kamizelki asekuracyjnej, przynajmniej na niej nie siadaj. Niech będzie pod ręką.
- – Nie pij alkoholu. Pozornie cudowne, chłodne piwo na kajaku tępi wszelkie zmysły, z tym od równowagi na czele, a przy słońcu działa z podwójną mocą.
- – W Parku Krajobrazowym Doliny Dolnej Odry nie wolno palić

ognisk, nawet jeśli gdzieś są ślady paleniska. Szczególnie latem łatwo tu o pożar.

- – Nie podpływaj do gniazd, niepotrzebnie nie niepokój ptaków.
- – Nie śmieć! Na tych terenach nikt za ciebie nie posprząta.

Co zabrać na wycieczkę

- – Wodę do picia. Nawet na najkrótszą wycieczkę
- – Środek przeciw komarom
- – Czapkę
- – Kurtkę przeciwdeszczową
- – Telefon komórkowy w wodoszczelnym etui
- – Przewodnik ● AKR

Za tydzień: jak efektywnie wiosłować, jak wsiadać i wysiadać z kajaka

W mieście mamy rzekę jak Drawa

- W granicach Szczecina płynie rzeka, która pod względem urody nie ustępuje słynnej Drawie. To niedoceniana Płonia - mówi Jarosław Kłosiński, szczeciński kajakarz z klubu kajakowego gdv.pl

Wodny skarb Szczecina to nie tylko Międzyodrze. W samym mieście, jak i w jego najbliższym sąsiedztwie jest kilka dzikich, nieodkrytych, niedocenianych rzek, które warto poznać właśnie z kajaków.

ROZMOWA Z

Jarosławem Kłosińskim

ANDRZEJ KRAŚNICKI JR: Wielokrotnie bywałeś na Płoni, która od południowego wschodu wpada do Szczecina i przez Dąbie uchodzi do jeziora Dąbie. Nie cieszy się sławą jakiejś urokliwej rzeki, a ponoć taką właśnie jest.

JAROSŁAW KŁOSIŃSKI: Płonia miejscami przypomina słynną Drawę. Płyń głębokim jarem w bukowym lesie. Jest w miarę czysta, są tzw. zwalaki, czyli zwalone w poprzek nurtu drzewa. Najpiękniejszy odcinek Płoni zaczyna się już w granicach administracyjnych Szczecina, w Jezierzycach. Dopłynąć można do okolic dworca PKP w Dąbiu lub dalej przez samo Dąbie do jeziora, gdzie można zakończyć spływ na plaży. Na trasie tylko dwa razy z powodu progów spiętrzających rzekę trzeba przenosić kajak ładem. Pokonanie szlaku z Jezierzyc zajmuje 4-5 godzin. Są miejsca, gdzie można wysiąść na brzeg, odpocząć, pospacerować.

Nurt jest silny?

- Tylko w miesiącach wczesnowiosennych. Później Płonia płynie dość leniwie, każdy sobie na niej poradzi.



Płonia miejscami przypomina słynną Drawę

Można spotkać na niej kajakarzy?

- Kiedyś krótkie spływy organizowało na tej rzece PTTK. Od dawna nikogo tam nie widziałem. Myślę, że szczecinianie jej nie doceniają, bo Płonia kojarzy im się z tym kawałkiem rzeki, który widać przejeżdżając przez Dą-

bie. Faktycznie, ten dąbski odcinek nie jest zbyt urokliwy. Reszta rzeki jest piękna. Warto na niej pojawić się o różnych porach roku, kiedy ze względu na otaczające ją drzewa zmienia się krajobraz.

Jakie rzeki oprócz Płoni warto polecić?

- Blisko Szczecina jest Gowienica. Mijamy ją jadąc nad morze. Przejeżdżamy nad rzeką mostem w miejscowości Babigoszcz. Tam właśnie zaczyna się jej najpiękniejszy odcinek. Można popłynąć do Widzeńska albo dalej do Stepnicy. To już trudniejsza rzeka niż Plo-

nia, mamy na niej dużo więcej zwalonych drzew. Gowienica jest uciążliwa dla kajakarzy w dwuosobowych kajakach. Lepiej sprawdzają się na niej jednoosobowe. To stosunkowo płytka rzeka, nie ma też silnego nurtu, który mógłby wciągnąć kajak pod drzewo. Można więc po prostu wyjść z kajaka i go przenieść. W słoneczne dni widać piękne, piaszczyste dno.

Drzewa zwalone w poprzek rzeki nie zniechęcają do spływania?

- Zachęcam do obejrzenia strony gdv.pl, na której są zdjęcia z naszych wypraw, szczecińskich kajakarzy, na zwalkowe rzeki. Płyniemy górskimi, krótkimi kajakami, zakładając, że przepływamy rzekę, nie wysiadając z kajaka. Przeszkody pokonujemy, pomagając sobie nawzajem. Nie każdego może to bawić, ale w Szczecinie jest jednak spora grupa ludzi, którzy lubią tak spędzać czas. Mamy do tego świetne warunki. Przepiękny jest np. przełom rzeki Krapiel. Szybki nurt, zwalone drzewa, niesamowite widoki.

A coś bardziej spokojnego, dla mniej wprawionych?

- Rzeką nadającą się na spływy rodzinne jest Ina poniżej Recza. Warto zobaczyć też Gunicę płynącą na północ od Szczecina.

Jeśli ktoś już nie chce wypożyczać kajaków w wypożyczalni i chce mieć własny sprzęt, ile musi przygotować pieniędzy?

- Kajak jednoosobowy z bardzo odpornego polietylenu, a taki najlepiej sprawdzi się na naszych rzekach, to wydatek co najmniej 1,6 tys. zł.

ROZMAWIAŁ ANDRZEJ KRAŚNICKI JR

R E K L A M A

(...) Chcemy stworzyć miasto, które zadziwi świat. Otoczone zielenią ekologiczne miasto na wodzie. Konglomerat wysp, kanałów, plaż i zatok. Swoisty Floating Garden. Będzie to Baltic Neopolis – miasto, które zmieni myślenie o tym, jak i po co żyje człowiek – prekursorskie miasto w Europie. Większość miast pęka w szwach, dusi się, jest zakorkowana, przytłacza i pędzi. Szczecin będzie zupełnie inny – spokojny i zielony jak dziś – tylko rozwinięty i nowoczesny... Udowodnimy, że wodna metropolia nie musi być molochem. Stworzymy miasto dynamiczne i ekologicznie – imponujące skalą i kreatywnością urbanistycznych rozwiązań.

– z Brand manifestu Miasta Szczecin

stjettin 2050 project
szczecin

www.szczecin.eu



Sezon na Szczecin _maj 2010

Szczecińskie Dni Informatyki InfoTrendy 2010

Trzecia edycja konferencji, której celem jest rozwój i promocja branży IT, wydziałów informatyki szczecińskich uczelni oraz lokalnych firm. Podczas spotkań środowiska naukowego, biznesowego i administracji, poznać można unikalne wdrożenia, studium przypadków oraz spotkać się z czołowymi specjalistami z zakresu informatyki.
Czas: 13 – 14.05.2010; miejsce: Szczecin

Gala Sportów Walki IRON FIST

Druga edycja imprezy sportowej, podczas której można przyrzyć się wielu sztukom walki, w tym coraz bardziej popularnej w Polsce formule MMA.
Czas: 14.05.2010; miejsce: Teatr Letni

V Europejska Noc Muzeów

Wyjątkowa impreza kulturalna, podczas której szczecińskie galerie i muzea otwarte są dla zwiedzających do późnych godzin nocnych. To jedyna okazja w roku, aby w ciągu kilku godzin, zupełnie bezpłatnie zwiedzić wszystkie prezentowane w mieście wystawy.
Czas: 15.05.2010; miejsce: Muzeum Narodowe, Zamek Książąt Pomorskich, instytucje kulturalne Szczecina

Juwenalia 2010

Tradycyjne święto studentów realizowane wspólnie przez wszystkie szczecińskie uczelnie. Po symbolicznym przekazaniu studentom kluczy do bram miasta, rozpoczyna się szereg imprez ulicznych, widowisk, zawodów sportowych i koncertów, gromadzących kilkanaście tysięcy młodych ludzi.
Czas: 18 – 23.05.2010; miejsce: Teatr Letni, przestrzeń miejska

Szczecin Music Fest 2010 – Mulatu Astatke

Drugi koncert z cyklu prezentującego najważniejsze zjawiska world music (muzyki świata) i jazzu, na którym wystąpi innowacyjny multiinstrumentalista, kompozytor i aranżer z Etiopii.
Czas: 20.05.2010; miejsce: Zamek Książąt Pomorskich

VII Międzynarodowy Festiwal Chóralny

Podczas festiwalu zaprezentują się chóry o bardzo wysokim poziomie wykonawczym. Swój udział zapowiedziały zespoły z Puerto Rico, Japonii, Hiszpanii, Włoch, Szwecji i Niemiec.
Czas: 21.05 – 23.05.2010; miejsce: Zamek Książąt Pomorskich, Filharmonia Szczecińska

Dni Kultury Ukraińskiej

Festiwal prezentujący kulturę ukraińską, w ramach którego odbędą się koncerty, wystawy i imprezy plenerowe.
Czas: 24.05 – 06.06.2010; miejsce: Zamek Książąt Pomorskich, Ośrodek Kultury Ukraińskiej

Różany Ogród Sztuki

Cykl koncertów plenerowych w wykonaniu studentów szkół muzycznych oraz artystów szczecińskiej sceny muzycznej, odbywających się w każdą sobotę i niedzielę letniego sezonu. W związku z obchodami roku Chopinowskiego, tegoroczna edycja odbywać się będzie pod hasłem „Fryderyk i róże”. Występom towarzyszyć będą liczne działania artystyczno-warsztatowe (plenery, zabawy dla dzieci, spektakle).
Czas: 29.05 – 30.08.2010; miejsce: Ogród Różany „Różanka”

IX Szczecińskie Spotkanie Organizacji Pozarządowych „Pod Platanami”

Coroczne spotkanie na Jasnych Błoniach, na którym prezentują się działające w mieście organizacje pozarządowe. Imprezie towarzyszą wystawy, prezentacje, dyskusje i konkursy.
Czas: 30.05.2010; miejsce: Jasne Błonia

stjε'tsjin 2050
szczecin floating garden project

www.szczecin.eu